

GAZETA LWOWA

Braków
Biblioteka Jagiell.

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Cena pojedynczego egzemplarza
250.000 Mp.

Na dworcach kolejowych poza Lwowem
300.000 Mp.

Redaktor Naczelny: **JERZY KONARSKI.**

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 173).

Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73).

Telefon Redaktora Naczelnego 230.

Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

„Naukowe“ fantazje.

Lwów, 23. kwietnia.

Niewielu ludzi w Polsce współczesnej zdobyło sobie tak szybko i łatwo sławę europejską, jak p. Ossendowski, autor awanturnych przygód w Azji centralnej. Zazwyczaj — jeśli chodzi o sławę naukową, poprzedzają ją dziesiątki lat żmudnej pracy, a jeśli o literacką — talent niecodzienny, a jednak zwolna tylko wykuwający sobie drogę w światowej opinii.

Inaczej było z p. Ossendowskim. Kolebką jego rozgłosu była właściwie jedna książka, przełożona dziś na szereg języków. Te niesamowite przygody w krainie bogów, zwierząt i ludzi były dla czytelnika europejskiego prawdziwą rewelacją, odkryciem nowych światów, których głębi i grozy nie przeczuwano nawet. Nie była to jednak rewelacja literacka, lecz naukowa. P. Ossendowski przedstawił swe koleje — czynnych jako prawdę. Poparł je szkicami swej podróży, odbitkami dokumentów i fotografiami wybitnych, a rzeczywistych osobistości. Należało więc uznać tę książkę — przy wszelkich zastrzeżeniach co do ścisłości dialogów i niektórych epizodów — jako owoc polskiej nauki, a w szczególności tej tak ubogiej u nas naukowej publicystyki podróżniczej.

I nie inaczej niestety oceniono rzecz tak w Polsce, jak poza Polską. Trzeba było dopiero kilku miesięcy niezakłóconego kapania się w sławie, aby nagle wybuchł skandal. Przeciwni „naukowemu“ zdobywcom p. Ossendowskiego podniósł głos protestu zachodnio-europejski świat naukowy. M. i. Sven Hedin, najbardziej miarodajna powaga w kwestjach Azji Centralnej, ocenił „rewelację“ p. Ossendowskiego jako utalentowaną blagę.

Dlaczego poruszamy tę sprawę? Nie aby bronić, lub potępiać, lecz aby wykazać, jak wielką krzywdę wyrządził p. Ossendowski tej prawdziwej, z mozołem i uczciwie pracującej nauce polskiej. Dziś ośmielony nie tylko siebie, ale także swój naród.

Gdyby żył Karol May, mógłby się słusznie obawiać konkurencji p. Ossendowskiego. Wszak jedynym, z kim dopomagał swej fantazji ten popularny wśród młodzieży pisarz, były słowniki, atlasy i podręczniki geografii. Natomiast fantazję p. Ossendowskiego wapięrają i co gorsza — maskują „fakty“, podawane z namaszowaniem człowieka nauki. Fikcja jego nie jest fikcją literacką, lecz sofistyką, „za prawdę podającą nieprawdziwe“.

Uroczyste otwarcie Banku Polskiego.

Pierwsze banknoty złote ukażą się 28 b. m

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. kwietnia.

(X) Uroczyste otwarcie Banku Polskiego na 28. b. m. Rozpocznie się ono o godzinie 8-mej rano uroczystym nabożeństwem w katedrze Św. Jana w obecności Prezydenta Rzpltej, Marszałków Sejmu i Senatu. Nabożeństwo odprawione będzie przez Arcyb. Kakowskiego. O godz. 10 uroczyste otwarcie w P. K. K. P. z przemówieniem Prezydenta Rzpltej. O godz. 10 wieczorem

raut reprezentacyjny w salo-
nach Rady Min.

D. 28. kwietnia ukażą się w obieg nowo banknoty złote w odci-
nkach po 5, 10, 50, 100 i 500 zło-
tych. Z wyjątkiem banknotów 5-cio
złotowych, które posiadają wizerunek
ks. J. Poniatowskiego pozostałe
noszą podobiznę T. Kościuszki. Na
wszystkich widnieje data 28. luty
1919 i podpisy: Karpiński i Chamiec.

Następstwa tej przykrych kompromitacji są oczywiste. P. Ossendowski swym niepoślednim talentem pisarskim zbyt poważnie wtargnął w zainteresowanie opinii, aby wykryta mistyfikacja przeszła bez zwrócenia uwagi. Jedynym skutkiem zaś całej afery będzie odpowiednio rozdmuchiwany przez naszych „przyjaciół“ rozgłos „polskiej blagi“.

Niechże poważny się któryś z geografów lub podróżników polskich wypłynąć z rezultatem swej pracy przed forum międzynarodowe, w najlepszym razie spotka się z uprzedzeniem i nieufnością, zrozumiałą po „pracach naukowych“ p. Ossendowskiego. Niech ktoś odważy się rekomendować dla celów już nie naukowych, ale gospodarczych znajomość Wschodu u Polaków, — wskaż mu „znawcę Wschodu“ p. Ossendowskiego.

Sprawa — jak widzimy — nie jest drobiazgiem, lub niemłym, osobistym wypadkiem nieostrożnego człowieka. Jest to sprawa zasadnicza, formująca w ten lub inny sposób światową opinię na temat przedewszystkiem naszej solidności. Wystarczy kilka jeszcze takich „balonów“, jakich wypuszczanie w ekstraklasie zapoczątkował p. Ossendowski, a możemy być pewni, że do dzieła rak polskich nie zbliża się inaczej, jak do towaru podejrzanej uczciwości kupca.

P. Ossendowski może, rzecz jasna, odpowiedzieć, że to jego prywatna sprawa, w jaki sposób uznał za stosowne publikować swe przeżycia, lub też dowolnie je modyfikować. My też nie zamierzamy prawa tego kwestionować, tem bardziej, że cenzura druków nie przewiduje podobnego „crimen contra veritatem“. Ale wydaje się nam, że jeśli te średniowieczne ograniczenia zostały zniesione, to nie po to, aby przywileju wolności słowa

nadużywać. P. Ossendowski zaś, wywlekając imię polskie tak niepo-
chlebnie w druzgoczącą dyskusję, nadużył tego przywileju co najmniej lekkoomyślnie.

Ruch emigracyjny w Polsce.

Jak państwo odnosi się do tego ruchu. — Emigracje osiedleńcza i sezonowa. — Warunki bytu emigrantów w poszczególnych krajach. — Powstanie Urzędu emigracyjnego pole szty to doę emigrantów. — Ale i społeczeństwo winno wylądnić z siebie odpowiednią organizację.

Lwów 24. kwietnia.

(f. p.) W pierwszych latach or-
ganizacji Państwa Polskiego nawał
innych problemów, domagających
się bezwzględnego rozwiązania, us-
sunął w cień sprawę emigracji. Prze-
stano się nią interesować, a nawet
pamięć w szerokich kołach mieć-
manie, że ruch emigracyjny w Pol-
sce ustał. Jest to niemiernie zupeł-
nie błędne, a przeciwnie, kwestia ta
przedstawia tyle poważnych za-
gadnień, że dziś, gdy pierwsze tru-
dności w tworzeniu państwowości
naszej zostały przezwyciężone, win-
niśmy zwrócić na nią bardzo pilną
uwagę. W zrozumieniu tej potrzeby
zwróciliśmy się do dyrektora lwow-
skiej ekspozytury Urzędu emigra-
cyjnego przy Min. pracy i opieki
społecznej p. Durkacza, a informa-
cje udzielone nam uprzejmie skła-
dają się na pełny obraz obecnego
ruchu emigracyjnego w Polsce.

— Zainteresowanie społeczeń-
stwa kwestią emigracji naszej —
powiedzieli p. dyr. Durkacz — jest
rzeczą bardzo wskazaną, bo liczba
obywateli polskich za granicą wy-
nosi ponad 4 miliony osób. Przed
wojną, wliczając w to Królestwo,
wyjeżdżało za zarobkiem bądź to
sezonowo, bądź na stałe milion lu-

Frank walor. 24 kwietnia 1800000
Frank walor. 25 kwietnia 1800000
Frank kolej. od 1 kwiet. 1800000
Frank poczt. od 1 kwiet. 1800000
Frank tyton. od 1 kwiet. 1800000

Odnaczenie Prem. Grabskiego.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 24. kwietnia.

(X) Na życzenie Prezydenta
Rzpltej kapituła orderu Orła Białe-
go uchwaliła nadać w dniu 3. maja
odznaki tego orderu Prezesowi Ra-
dy Min. i Min. Skarbu Grabskiemu
w uznaniu zasług położonych. Za-
znaczyć należy, że dotychczasowo
odznaczeni zostali prof. Balzer,
Kard. Dalbor, gen. Józef Haller,
Morawski, mecenas Osiecki, Pade-
rewski, Marsz. Trampezyński, Wi-
tos i gen. Zieliński. Z urzędu sa o-
zdobieni orderem Orła Białego Na-
czelnik Państwa Józef Piłsudski i
Prezydent Stanisław Wojciechowski.
Był nim również ozdobiony
pierwszy Prezyd. Narutowicz.

dzi rocznie, a z samej Małopolski
liczba emigrantów sezonowych do
Prus i innych krajów niemieckich
wynosiła przeszło 300 tys. ludzi ro-
cznie, niezależnie od wyjazdów za-
morskich.

Stosunek Państwa do emigracji.

Jest rzeczą ciekawą porównać
stosunek nasz do emigracji ze sto-
sunkiem innych państw do tej kwe-
stji. Niemcy naprzykład otaczają
swoją emigrację troskliwą opieką,
starają się o dobre warunki pracy,
o szkolnictwo, o utrzymanie z emi-
grantami ścisłego kontaktu. U nas
pod tym względem jest jeszcze pra-
wie wszystko do zrobienia.

Zasadniczo Państwo Polskie, w
myśl odnośnych postanowień Kon-
stytucji, nie kładzie tamy emigracji.
Wyjatek stanowi tylko wstrzyma-
nie poborowych na pewien czas. O-
graniczenia, na jakie natrafiała emi-
granci, pochodzą z krajów imigra-
cyjnych, a w pierwszej linii Stany
Zjednoczone, utrudniają wjazd.

Dokąd kieruje się nasza emigracja?

Pod względem
rozmięszczenia naszej emigracji,
to z krajów zamorskich największe
zainteresowanie budzą Stany Zie-

dnoczono, gdzie znajduje się przeszło 3 miliony osób pochodzenia polskiego. Przed wojną silny ruch emigracyjny kierował się do Parany, gdzie Polacy stanowią większość ludności, będą zarazem żywiołem najwyższej kulturalnie stojącym.

Sprawą emigracji naszej w Stanach Zjednoczonych powinno się szczególnie żywo zająć społeczeństwo polskie, gdyż czynione dotychczas kroki celem zbliżenia i związania tej kolonii z krajem ojczystym były zbyt słabe i dorywcze, a ograniczało się przeważnie do wyjazdów w celach agitacyjnych lub dla zdobycia dolarów.

Emigracja zamorska.

Do Stanów Zjednoczonych wyjechało w r. 1923 ponad 30 tysięcy osób, w tem znaczna liczba Polaków. Do Kanady wyjeżdżają przeważnie Rusini ze Wschodniej Małopolski, do krewnych osiadłych na roli. Nadto zainteresowane lądnie dla Argentyny, Kuby, Meksyku i Brazylii, dokąd wyjeżdża wielki procent Żydów.

Emigracja sezonowa.

Natomiast emigracja sezonowa, kontynentalna, kieruje się przeważnie do Francji.

Niemcy zaś, które najwyższy kontyngent pochłaniały przed wojną, teraz doświadczyły odpływu. Złożyło się na to zlekceważenie i odwołanie z ich strony rokowań z polskimi Ministerstwem pracy i opieki społecznej, przyczem liczyły na werbunek przez tajnych agentów, oraz na ped tych, którzy już byli „na Saksach”. Jednakowoż przeliczyli się w tej mierze.

Przeciwnie, warunki postawione przez Francję w pierwszych latach jej werbunku były bardzo dla robotników korzystne, to też emigracja sezonowa zwróciła się tam masowo.

Nadwyżka podaży wprowadziła jednak pogorszenie tych warunków do tego stopnia, że teraz emigracja w tamte strony znacznie osłabła, a

Szczegóły afery szpiegowskiej.

Przewrót miał nastąpić w pierwszy dzień Świąt. — Sztab szpiegowski w Zurychu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. kwietnia.

(X) Prasa podaje szczegóły afery szpiegowskiej na pograniczu bolszewickim. W pierwszy dzień Świąt Wielkanocnych akcja miała być urzeczywistniona. Dokonane zostały masowe rewizje i aresztowania. Jak się okazuje, w Lucku był sztab tej akcji. Akcja ta miała charakter wybitnie szpiegowsko-dy-

delegat misji francuskiej, który obecnie kontraktuje robotników, nie znajduje dość liczny kontyngent.

Nowa konwencja z Francją.

Jest nadzieja jednak, że sprawa emigracji do Francji wejdzie niebawem na pomyślniejsze tory, gdyż Urząd emigracyjny poczynił starania, aby polepszyć warunki konwencji z Francją, a obecnie toczą się w tej mierze w Paryżu rokowania ze specjalnie w tym celu wysłaną delegacją polską. Chodzi o uzyskanie lepszej płacy, o polskie szkolnictwo we Francji i o opiekę socjalną nad robotnikami polskimi.

Emigracja do innych krajów.

Z innych krajów kontynentalnych znaczna liczba robotników leśnych wyjeżdża do Rumunii, do Danii robotnicy do uprawy buraków, do Austrii niemieckiej do robót rolnych. Do Francji zaś przez robotników rolnych wyjeżdżają także górnicy i rzemieślnicy.

Organizacja opieki nad emigrantami.

Jeżeli chodzi o ustrój władz, opiekujących się ruchem emigracyjnym, to Rząd polski poszedł w tym kierunku dalej, niż np. b. Austria, nie mówiąc już o Rosji, która zupełnie nie zajmowała się emigracją.

U nas istnieje specjalny Urząd

emigracyjny przy Min. pracy i op. społ. Urząd ten ma swoją osobną ekspozyturę we Lwowie, a tworzenie dalszych ekspozytur jest w przygotowaniu.

Ważnych zadań tutejszej ekspozytury należy kontrola nad Towarzystwami emigracyjnymi, przewożącymi emigrantów za morze. Przed wojną towarzystwa te operowały głównie przez tajnych agentów, co narażało emigrantów na wielkie szkody. Obecnie niektóre linie okrętowe dostały koncesję na sprzedaż biletów za dużą opłatą w formie podatku koncesyjnego i od każdej karty okrętowej. Aby uniknąć nadużyć wymaga się, aby

Działalność lwowskiej ekspozytury.

Do ważnych zadań tutejszej ekspozytury należy kontrola nad Towarzystwami emigracyjnymi, przewożącymi emigrantów za morze. Przed wojną towarzystwa te operowały głównie przez tajnych agentów, co narażało emigrantów na wielkie szkody. Obecnie niektóre linie okrętowe dostały koncesję na sprzedaż biletów za dużą opłatą w formie podatku koncesyjnego i od każdej karty okrętowej. Aby uniknąć nadużyć wymaga się, aby

BACZEWSKIEGO

Nalewki na owcech:

Dereniówka

Jarzebinka

Morelówka

Orzechówka

Pomarańczowianka

Wiśniowa nieś.

kierownikiem biura był tylko obywatel polski, a Urząd emigracyjny prowadzi ścisłą kontrolę manipulacji.

W tej mierze jednak należy uświadomić ludność, aby we wszystkich wypadkach nadużyć zgłaszała swe zażalenia do Urzędu emigracyjnego.

Ale obok opieki rządowej społeczeństwo winno wyłonić z spośród siebie organizację, która by zajmowała się emigrantami, zanim on wyjadą, oraz utrzymaniem ich kontaktu z ojczyzną. W Warszawie istnieje już wprawdzie Tow. kolońskie, ale działa ono tylko na tym samym terenie. Lwów, który zawsze żywo interesował się sprawami emigracji, winien powołać u siebie taką placówkę do życia.

Jakimi drogami idzie emigracja zamorska?

Największy procent emigrantów zamorskich wyjeżdża przez Gdańsk i przez Rotterdam, oraz przez Tryjest. Brakiem wielkim jest, że nie mamy własnego portu, na który można by kierować ruch emigracyjny. Tendencją ma być na ten cel użyć Gdynię, jednak na razie można stamtąd wyprawić tylko małe okręty.

Z dalszych wyjaśnień p. dyr. Durkacza dowiadujemy się, że Urząd emigracyjny stara się o rozciągnięcie kontroli nad sposobem traktowania emigrantów w portach zagranicznych i w tym celu p. dyr. Durkacz wyjeżdża w najbliższym czasie do Włoch.

Również zasługą tutejszej Ekspozytury jest otwarcie imigracji sezonowej drogi do Danii, gdzie warunki pracy, szczególnie dla kobiet, przedstawiają się lepiej niż w Francji.

REDAKCJA „GAZET” LWOWSKIEJ OCENIAC BĘDZIE NA WYCH SZPALTACH NOWE WYDAWNICTWA JEDYNIĘ TYLKO WÓWCZAS. GDY ONE NADSYLANE BĘDĄ WPROSIŁ POD ADRESEM REDAKCJI, NIE ZAŚ JEJ POSZCZEGÓLNYCH CZŁONKÓW.

JERZY BANDROWSKI. 20)

TO TY?

SZKARLATNE ROMANETTO.

(Ciąg dalszy.)

Oksza przybliżył jej twarz ku swojej twarzy i długo, długo patrzył jej w oczy.

Były to oczy przecudowne, chwytające za serce swym otchłanym wyrazem psiego oddania się, dziecięcej wiary, świadomości swej słabości i pragnienia miłości, oczy ciemne jak aksamitna noc, rzewne jak dwie studnie łez i tajemnicze, jak dwie czarne gwiazdy bliźnięt, wędrujące w przestrzeni ku nieznanemu przeznaczeniu.

I w miarę, jak Oksza wiercił w nich bezlitosnymi, mocnymi, surowymi spojrzeniami, oczy te zaczęły drgać boleśnie, rozplynęły się w dwie wielkie, drżące, przepastnie ciemne plamy i błysnęły brylantami wielkich łez.

Zaś Oksza powoli, poważnie pokręcił przecząco głową i wyjął rękę z włosów kochanki.

— Dlaczego? — jęknęła boleśnie młoda kobieta.

— Bo ja muszę szukać tej, która ma do mnie prawo.

— Zmory?

— To raczej ty mogłabyś być moją zimą.

— Ja — zimą? Czyż nie jestem z ciała i krwi? Spójrzij!

Zerwała się i stanęła przed nim naga, wyprostowana, śniada, wyzywająca.

— Spalisz się, sploniesz w mych ramionach, ostatnie technicznie wydasz w pocałunku...

— Ani twemu ciału, ani twojej krwi ja się obronić nie mogę. Ale tu nie ma nie prócz ciała i krwi, zład, wiecznej zład rozkoszy...

— Zład! — krzyknęła, chwyciwszy się obu rękami za włosy u skroni. — Więc to, co ja ci dawałam, jest zład!

— Nie się nie wyczerpuje tak prędko, jak rozkosz miłości zmysłowej. — Zrozumiałem to dzisiejszej nocy... Powiedziałaś, że mnie posiadasz, że jestem twoim...

— Nie, to nieprawda, nie wierz temu! To ty mnie posiadasz, to ja jestem twoją, twoją niewolnicą, służką —

— Pozwól! Wtedy zrozumiałem, że istotnie panujesz nad mną zmysłami i ich krzykiem chcesz zagłuszyć wołanie duszy. A nad tą duszą władzę ma kto inny.

— Ja nie chcę władzy nad tobą. Miej ty ją nademną!

— Po co? My nie jesteśmy dla siebie. Zdawało mi się, zdawało... To te twoje oczy! Oczami uwiódłaś mnie, oczami okłamałaś...

— Nie okłamałam! Dałam ci wszystko, co oczy obiecywały!

— Ale ja dziś zrozumiałem, że to jednak nie są te oczy, których ja szukam... których szukać muszę... i muszę znaleźć...

Kobieta złamana padła twarzą na łóżko i jęcząc z cicha zaczęła z bólu rytmicznie kołysać całym swym ciałem.

Oksza ubrał się szybko i cicho wyniósł się z sypialni.

VII.

Schodził zwołną po szerokich, marmurowych stopniach, czerwonym chodnikiem wyściełanych.

W przestronnej klatce schodowej panował jeszcze półmrok. Wiekie renesansowe okno zaplecione było ruchomą kratą czarnych, zmokłych gałęzi, rozhuśtanym przez wichry nocny i chwiejących się teraz za lada podmuchem.

W ich rytmie było już zupełne wyczerpanie i tragiczna rezygnacja.

Wogóle — wszystko było tragiczne.

— Nigdy już więcej stopa moja nie przejdzie przez próg tego domu! — zaprzysięgał, się dramatycznie Oksza.

W bramie spuścił trochę z tonu. — Oczywiście, nigdy już więcej! Nie można zaprzeczyć. Lena jest bardzo piękna — myślał — ale ta jej zwierzęca, nieokleślna namiętność i semicka pseudo-poetycka egzaltacja są nie do wytrzymania.

Przypomniał sobie, jak dla wczajnienia zadość jej kaprysom, musiał ją czasem odwiedzać w kostiumie Cyda, Romea, Uriela... Skusiła go przewrotność tych szadzek, ale w końcu ogarnął go wstręt... Co za przyjemność siedzieć przy świetle lamp elektrycznych w stroju granda hiszpańskiego i pić herbatę... A przytem —

kostium, to wielka rzecz, która narzuca ruchom pewien styl... i jakże dać się kochać i kochać samemu nie dla siebie, lecz jako Romeo czy Hamlet, jako cień Okszy, który, przecie jest znów cieniem zwykłego Ślązaka, nazwiskiem...

— E, mniejsza z tem!

— Macura! Macura! Macura! — zabrzmiało rozkazująco w duszy.

(C. d. n.)

Dekoracja w dniu 3 maja.

(Telefonem od naszego koresp.)
Warszawa, 24. kwietnia.

(X) Dowiadujemy się, że w dniu 3. maja zostanie rozdanych 97 orderów. Wielką wstęgę otrzyma Arcybiskup Teodorowicz i Biskup Sadyba, Komandorję 25, Krzyż oficerski 39, Krzyż kawalerski 24 osób. Naogół rozdano 1278 odznaczeń.

Wojska w przepisy poborowe.

(Telefonem od naszego koresp.)
Warszawa, 24. kwietnia.

(X) W tych dniach rozpatrywane będą nowe przepisy wojskowe poborowe, ustalające 5 kategorii ludzi badanych pod względem ich zdolności do służby wojskowej. Kategoria A) obejmuje ludzi całkowicie zdolnych do służby wojskowej, kategoria B) częściowo niezdolnych. Do kategorii tej z reguły należeć będą osoby, które są czasowo niezdolne, np. na przeciąg 1-go roku. Do kategorii C) w pospolitem ruszeniu z bronią w ręku, do kategorii D) w pospolitem ruszeniu bez broni w ręku, kategoria E) obejmują ludzi zupełnie nie nadających się do służby wojskowej.

Swolken podał się do dymisji?

(Telefonem od naszego koresp.)
Warszawa 24 kwietnia.

(X) „Kurjer Poranny” podaje, że dotychczasowy szef policji politycznej w Wydziale Bezpieczeństwa Min. Spraw Wewn., Swolken miał się podać do dymisji.

O zwrot mienia polskiego.

(Telefonem od naszego koresp.)
Warszawa 24 kwietnia.

(X) Na 23 i 24 plenarnem posiedzeniu komisji w Moskwie zdecydowano zwrot Polsce fabryki maszyn rolniczych Braci Perlin. Natomiast w sprawie zwrotu tablerów i mienia kolejowego prywatnego z byłej Kongresówki, oraz szeregu urzędów po czągólnych firmach nie doszło jeszcze do porozumienia ze strony sowieckiej.

Protest przeciw żyd. Uniwersytetowi w Gdańsku.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 24. kwietnia.

(X) Z Gdańska donoszą, iż senat gdański zaprotestował przeciwko zrealizowaniu uchwały komisji Ligi Narodów, która proponuje utworzenie w Gdańsku samodzielnego uniwersytetu żydowskiego. Również żydzi warszawscy stanowczo przeciwko myśli powyższej zaprotestowali.

Urzędy czeskie przewokują górników polskich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Karwina (Śląsk Cieszy.) 23. IV.

(X) W dniu ub. obradował tutaj zjazd przedstawicieli polskich górników w Czechosłowacji. Uchwalono świętować dzień 1. maja wspólnie z czeskiemi organizacjami socjalistycznymi. Zjazd wyraził równocześnie ostrzeżenie pod adresem czynników miarodajnych w sprawie prowokowania przez pewne urzędy i władze czeskie górników polskich w Czechosłowacji. Zjazd zaprotestował również przeciwko bezprawnemu zwolnieniu 107 górników, zamieszkałych w Polsce, a dotychczas pracujących na szybie Gabriela.

W następnym programie w „Marysience” i „Kornelku”

POD DWIEMA FLAGAMI

Jednoserjowy gigantyczny dramat z PRISCILLA DEAN w głównej roli.

Wojna między Sowietami a innymi krajami

nie jest wykluczona.

Przekształcanie niektórych dywizji na milicję. — Pogrożki Cziczierina.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Moskwa, 23. kwietnia.

Trocki udzielił wywiadu przedstawicielowi „United Press”, w którym zaprzeczył wiadomościom o rzekomej mobilizacji armii czerwonej. W rzeczy samej oświadczył Trocki: rocznik 1901 demobilizuje się, zaś rocznik 1902 rozpoczyna służbę. Jednocześnie niektóre dywizje przekształca się na milicję. Rozwój milicji na niekorzyść armii stałej jest dowodem pokojowej polityki sowieckiej. Obecnie jak i przedtem unia republik sowieckich jest gotowa przystąpić do każdej konferencji międzynarodowej, mającej na celu rzeczywiste rozbrojenie. Zapytany o swoje przemówienie, wygłoszone niedawno w Baku, Trocki oświadczył, że wojna między sowie-

tami a innymi krajami nie jest wykluczona ze względu na imperjalistyczną politykę tych ostatnich. Na zapytanie co do możliwości konfliktu z Rumunją, Trocki oświadczył, że sowiejety nie myślą uważać kwestii bessarabskiej za casus belli; zerwanie rokowań wiedeńskich oznacza tylko, że sowiejety nie myślą dawać swej sankcji na oderwanie Bessarabji.

Cziczierin oświadczył przedstawicielom prasy, iż rząd sowiecki tylko wtedy zaniecha zbrojnego konfliktu z Rumunją, gdy ludność Bessarabji będzie miała możność wypowiedzenia się drogą swobodnego głosowania w kwestji przynależności tego kraju.

Likwidacja misji metodystów w Polsce.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 24. kwietnia.

(X) Amerykańska misja metodystów w Polsce uległa likwidacji, jako towarzystwo obywatelskie. Gmach centrali misji w Warszawie przy Placu Zbawiciela przekazany został poselstwu amerykańskiemu w Warszawie. Jako spadek po misji pozostały trzy działy pracy jako odrębne organizacje krajowe, a więc: dział pracy przemysłowej, dział opieki nad sierotami, oraz dział religijny. Organizacja, którą obejmie dział pracy przemysłowej misji nosi nazwę „Southorn Trade”.

Z żywy pomnik wdzięczności.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 24. kwietnia.

(X) Jak wiadomo hordy bolszewickie dotarły w r. 1920 aż do miejscowości Pustelniki pod Warszawą. W miejscu tym ma być wybudowana szklana powszechna jako żywy pomnik wdzięczności narodu dla armji. Na czele komitetu, który się utworzył stanął dr. Miklaszewski. Budowa powstaje z ofiar składanych przez lud. Właściciele Pustelnik ofiarowali 3 morgi gruntu pod budowę szkoły, olbrzymia cegielnia 100 tys. cegieł, a szereg osób postronnych ofiarował dary budż. w naturze, bądź to w gotówce.

Okruchy.

Najpotężniejszą władzą ducha ludzkiego jest niewątpliwie twórczość, ale twórczość porządna naprawdę coś tworząca. Do tego jednak, obok fantazji, potrzebna jest inna władza, mianowicie: krytycyzm, który każdy, choćby najpiękniejszy utwór fantazji poddaje urzędowi i pyta: czy to jest prawda?, czy to jest wykonalne?, czy mamy środki?, czy przedtem nie należy zrobić jeszcze czegoś innego i tak dalej. Tej krytyki nie było i nie może być w jakimś jednym stronnictwie, gdzie mniej więcej wszyscy myślą jednakowo. Sprawiedliwość domaga się także, ażeby każdy prąd społeczny, każda partja miały należyty udział w rządzie. Narodowcy, postępowcy, socjaliści, realisci, bezpartyjni, to nie wgtwory czyjejs fantazji, ale przedstawiciele ważnych potrzeb społecznych.

BOLESŁAW PRUS
Kroniki tygodniowe.

Pragmatyka służbowa dla pracowników kolejowych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 24. kwietnia.

(s) Jak się z wiarygodnego źródła dowiadujemy, projekt pragmatyki służbowej dla pracowników kolejowych będzie mógł być ostatecznie opracowany dopiero po rozstrzygnięciu przyszłego stosunku Zarządu kolejowego do Państwa, gdyż sposób rozwiązania tej kwestji stanowić będzie zarazem o publiczności — względnie prywatno-prawnym charakterze funkcjonariuszy kolejowych, co wpłynie zasadniczo na najważniejsze postanowienia pragmatyki.

Ograniczenie zniżek dla rodzin kolejarzy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 24. kwietnia.

(X) Miarodajne czynniki Ministerstwa kolei żelaznych rozpatrują obecnie sprawę nadmiernego wykorzystywania przez rodziny pracowników kolejowych 90 proc. zniżek cen biletów jazdy. Korzystanie ze zniżek oowych zostanie wedle wszelkiego prawdopodobieństwa bardzo znacznie ograniczone.

Dzierżyński w odstawce.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 24. kwietnia.

(X) Sensacją polityczną wielkiej wagi wywołał nagły wyjazd Dzierżyńskiego, obecnie szefa głównego urzędu politycznego na południe rzekomo w celach leczniczych. Opowiadają, że wyjazd ten ma wszystkie cechy łagodnego zesłania. Przyczyną tego miało być otaczanie przez Dzierżyńskiego opieką opozycjonistów, oraz tropienie i niszczenie komisarzy bolszewickich, którzy zdolali porobić kolosalne majątki.

Likwidacja band na Wołyniu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 24. kwietnia.

(X) Akcja bandycka na Wołyniu została niemal całkowicie zlikwidowana. Wszystkie kierownice jednostki tej akcji zostały przychwycone i zamknięte w więzieniu. Przy badaniach okazało się, że ruch cały miał charakter raczej bandycki, aniżeli polityczny, a kierownicy byli notowanymi bandytami.

Na wolności — za kaucją

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 24. kwietnia.

(X) Oslawiony dyrektor banku franko-Polskiego w Warszawie George uresztowany w dniu 19. lutego za oszukańcze manipulacje na niekorzyść waluty polskiej został wypuszczony z więzienia za kaucją półtora miliona franków franc. tj. około 90 tys. dolarów. George oskarżony jest o przemykanie z Polski za granicę znacznych ilości obcych walut i wysokocennych papierów wartościowych, przyczem aletysty wykorzystywał stosunki łączące go z członkami warszawskiej misji wojskowej.

Nieudały zamach na pociąg.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).
Warszawa, 24 kwietnia.

Prz. Wiecz. z Nowego Sacza donosi o znalezieniu koło wiaduktu na torze kolejowym 2 bomb, które wybuchły przed nadejściem pociągu osobowego dążącego do Krakowa.

Układ handlowy polsko-grecki.

(Telefonem od naszego koresp.)
Warszawa, 24. kwietnia.

(X) W najbliższym czasie ma być zawarty układ handlowy między Polską a Grecją.

Kronika telegraficzna.

— Biskup żmudzki ks. Karewicz wydał rozporządzenie, postanawiające, że nabożeństwa polskie mogą się odbywać w Kownie tylko w trzech kościołach, i to do godz. 9.30 rano.

— Włochy uznały republikę grecką.

— Władze francuskie w Syrii zakazały włączenia nazwiska króla Musselina jako kabła, do modłów w meczetach.

— Z Tirany donoszą o zamachu na członka tureckiego zgromadzenia narodowego Ruslema, i że powodem zamachu był akt zemsty. Stan zdrowia Ruslema jest poważny. Ruslem zastrzebił swego czasu w Paryżu Issada paszę.

— Komisja lotewska, która wyjechała do Moskwy celem prowadzenia rokowań w sprawie eksploatacji obszarów leśnych, położonych na terytorjum sowieckim w dorzeczu Dzwiny, powróciła do Rygi. Rezultaty rokowań wstępnych są pomyślne.

— Mussolini uda się w pierwszych dniach maja na Sycylię na uroczystość poświęcenia nowego miasta, która ma nazwę Mussolinia.

— Projektowane jest wprowadzenie waluty palestyńskiej, gdyż waluta egipska, obowiązująca obecnie w Palestynie, oddziaływa ujemnie z powodu swego wysokiego kursu.

— Na znak żałoby z powodu śmierci Eleonory Dusy wszystkie teatry włoskie zawiesiły przedstawienia.

— W Mediolanie utworzony został nowy uniwersytet o czterech fakultetach. Pierwszym rektorem został ginekolog senator Maghingalli.

— Władze tureckie zarządziły zamknięcie, w Konstantynopolu zamknięcia tam amerykańskiej wyższej szkoły medycznej.

— Od dnia 28 kwietnia do 4 maja odbędzie się w Paryżu konferencja międzynarodowa w sprawie uregulowania komunikacji telefonicznej w Europie. Niem. ministerstwo poczt wysłało na konferencję delegację złożoną z 6-osob.

— Lotnicy angielscy, którzy odbywają podróż napowietrzną dookoła świata, przybyli do Bender Bushir i udali się na stepie w dalszą podróż do Indji.

MAŁY FELJETON.

HENRYK BALK.

„Uśmiech matki”

Pamiętam — kiedy, mała dziewczynka, zbyt się rozbrzykam w dziecięcej swalazur miłości matczynej powoli [woli, chmurą się czarną żalobnie zaczyna.

Lecz, choć się kładła ta mroczna godzina na małe serce bezmiar niedoli, wkrótce, — wiedziałem — znów się słodkim uśmiechem słoneczność matczy- [wyzwoli [na.

Dziś, gdy Opatrzność na lany żywota nierzad ze chmurzysk grad i kromy miota, chciałbym uwierzyć, jak wówczas nie- [złomnie. że wszystkie bóle, męczarnie, udreki, celowo płyną z kochającej ręki, że miłość Boża się uśmiechnie do mnie.

Otwarcie wystawy imperjum brytyjskiego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Londyn, 23. kwietnia.

Dziś w południe odbyło się uroczyste otwarcie wystawy imperjum brytyjskiego w Wembley. Otwarcia dokonał król Jerzy. Książę Walji, jako przewodniczący komitetu organizacyjnego wystawy wygłosił przemówienie, w którym zaznaczył, że wystawa ta ma przedstawiać obecną potęgę imperjum, rozwój jej handlu, przemysłu i komunikacji od samych początków do chwili obecnej. Wystawa ta ma świadczyć o tym, że Anglia jako najsilniejsza organizacja państwowa i cywilizacyjna pracuje dla dobra społeczeństw i ludzkości. W odpowiedzi król Jerzy wyraził podziękę tym, którzy dokonali tak wielkiego dzieła wystawy, która nie ma sobie równej. Wystawa — powiedział dalej król — jest ilustracją ducha wolności i tolerancji, współpracy dla całej ludzkości. Mam nadzieję — zakończył król swe przemówienie — że wystawa obecna przyniesie pożytek nie tylko imperjum brytyjskiemu, lecz całej ludzkości w ogóle. Następnie biskup Londynu odprawił modły, a ustawiona w pobliżu bateria oddała 21 strzałów. W tej chwili rozwinięto sztandar zjednoczonego królestwa a w ślad za tem rozwinięto się 300 innych flag, rozmieszczonych na poszczególnych pawilonach.

Niezwłocznie po otwarciu wystawy zwiedziły ją tysiące publiczności. Urządzenie wystawy jest tego rodzaju, że jakikolwiek nieszczęśliwy wypadek jest zupełnie wykluczony.

Nowy rząd duński.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).
Kopenhaga 23 kwietnia

Niezwłocznie po odbyciu posiedzenia frakcji parlamentarnej udał się Stauning do króla i przedstawił mu listę nowego gabinetu. Stauning został premierem i ministrem handlu, K. Moltke ministrem spraw zagranicznych, Borgbjerg ministrem opieki społecznej, Haug ministrem spraw wewnętrznych, Rosmussen ministrem obrony krajowej, Dahl minister wyznań, Frescot minister robót publicznych, Nina Bang minister oświaty, Braunsen minister finansów, Steinke minister sprawiedliwości i Bording minister rolnictwa.

PRZYJMUJE REKOPISY DO PRZEPISYWANIA NA MASZYNIE. ZGŁOSZENIA W ADMINISTRACJI „GAZETY LWOWSKIEJ”. PODWAŁE L. 3. I. PIĘTRO OD GODZ. 9—2 i 5—8.

Sprawa odszkodowań.

Francja domaga się zanulowania jej długów zaciągniętych w Ameryce i w Anglii. — Zgoda prez. Coolidge na sprawozdanie rzeczoznawców. — Oświadczenie Mussoliniego

(Telegramy „Gazety Lwowskiej”).

Paryż, 23. kwietnia.

„Echo de Paris” dowiaduje się, że pomiędzy Paryżem, Londynem, Brukselą, Rzymem i Waszyngtonem rozpoczęła się już wymiana zdań w trzech ważnych kwestjach: 1) sankcji, 2) istniejącego obecnie w Zagłębiu Rury systemu gospodarczego, który ma być zastąpiony ogólniejszym systemem, zaproponowanym przez rzeczoznawców. Rząd francuski jest zdania, że dopóki nie dojdzie do zupełnie pewnych gwarancji, nie może nastąpić żadna zmiana systemu gospodarczego w Zagłębiu Rury, 3) kwestji długów międzysojuszniczych. Francja domaga się przytem zanulowania jej długów, zaciągniętych w Ameryce i w Anglii w wysokości 27 miliardów, domaga się dalej, aby Niemcy zagwarantowały jej spłatę co najmniej 26 miliardów Mk. w złocie.

Londyn, 23. kwietnia.

W kołach politycznych Londynu spodziewają się, że po odpowiedzi komisji odszkodowań na pismo rządu francuskiego, Poincare poprosi premierów państw sojuszniczych o

wyluszczenie ich stanowiska odnośnie do zarządzeń, które muszą być powzięte na podstawie sprawozdania rzeczoznawców

Dyplomatyczny sprawozdawca „Daily News” pisze, że rząd angielski poczyni wszystko, aby nie dopuścić do pogłębienia różnicy zdań pomiędzy Francją a Anglią w sprawie metod, dotyczących przeprowadzenia uchwał rzeczoznawców. Liczyć się należy z tem, że rokowania będą bardzo trudne i obfitować będą w różne niespodzianki.

„Daily Chronicle” zauważa, że oświadczenie prezydenta Coolidge, wyrażające zgodę na sprawozdanie rzeczoznawców, jest pierwszą znamieną urzędową deklaracją Ameryki w tej sprawie.

Sprawozdawca dyplomatyczny „Daily Telegraph” dowiaduje się, że Mussolini oświadczył się za zredukowaniem do minimum kosztów okupacji i administracji w Nadrenji. — Mussolini ma rzekomo zamiar wyrzucić na sojuszników nacisk celem przeprowadzenia wojskowej i gospodarczej ewakuacji Zagł. Rury.

Olbrzymia katastrofa kolejowa w Szwajcarii.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).
Bellinzona, 23 kwietnia.

Koło tutejszej stacji nastąpiło dziś w nocy zderzenie dwóch pociągów na linii Gotharda. Katastrofa została spowodowana przez to, że pociąg pospieszny, idący z Lucerny, przeoczył sygnał zamknięcia toru, umieszczony koło Bellinzony i wjechał na pociąg jadący z Cuias o. Ogólnej liczby zabitych i rannych jeszcze nie ustalono, ponieważ wagony niemieckie, które miały oświetlenie gazowe, zapaliły się i dotychczas jeszcze nie zbadano ich szczątków.

W pociągu z południa wedle relacji urzędu pasportowego było bardzo wielu cudzoziemców. Wśród podróżnych znajdował się także poseł włoski w Kopenhadze dla Turcji ze swym sekretarzem. Ogółem pociągiem z południa jechało około 250 osób. Dwa pierwsze wagony niemieckie stanęły na ychmiast w płomieniach. Z pierwszego wagonu uratował się tylko jeden podróżny.

Wśród ofiar katastrofy kolejowej znajdują się prawdopodobnie nany polityk niemiecki Helfrich, który wraz z żoną powracał z Włoch i miał wczoraj przemawiać na zgromadzeniu narodowym w Hannau.

Niemozliwym jest stwierdzenie identyczności 8 zwłok całkowicie zgniętych. U uwanie resztek zniszczonych wagonów zostanie zakończony dziś. Szkody materialne wynoszą ponad 5 mil. frank.

Pożyczka dla Niemiec.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).
Berlin, 23 kwietnia.

Według doniesień prasy tutejszej kw. sja pożyczki dla Niemiec w wysokości 800 mil. m. zł. przewidywana przez rzeczoznawców przedstawia się pomyślnie. Niemcy mają już zapewnionych 700 mil. mk. zł z tego 400 mil. kapitału amerykańskiego, a 300 mil. angielskiego, 100 mil. uzyskają mają z innych rynków pieniężnych.

talu amerykańskiego, a 300 mil. angielskiego, 100 mil. uzyskają mają z innych rynków pieniężnych.

Dostawa wagonów kolejowych dla Turcji i Rumunii.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).
Warszawa, 24 kwietnia.

Związek Polskich Wytwórców Wagonów i Parowozów zainteresował się sprawą oferty na dostawienie Turcji polskich wagonów kolejowych. Niezależnie od tego w r. 1925 oczekiwane jest zapotrzebowanie na wagony i lokomotywy dla Rumunii. Zamówienia te, a w szczególności koła i osie wagonów będą mogły być wykonane w Polsce.

Komitet Paryskiej Wystawy Sztuki Dekoracyjnej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).
Warszawa, 23 kwietnia.

Dnia 2 maja odbędzie się uroczyste posiedzenie polskiego Komitetu Paryskiej Wystawy Sztuki Dekoracyjnej. Posiedzenie to zwołuje się wskutek zamierzonej rezygnacji członków komisji finansowej wobec niezwiązania dotąd sprawy finansowania wystawy.

Rsiążka o Leninie.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).
Moskwa 23 kwietnia.

Ukazała się na rynku księgarskim książka Maksyma Gorkiego, p. t. „Wspomnienia o Leninie”. Autor z entuzjazmem opisuje postać naszego wodza Rosji komunistycznej, przytaczając długi szereg faktów, które prowadził z Leninem. Gorkij zanotował również szereg charakterystycznych powiedzeń i aforyzmów Lenina, z których nie wszystkie świadczą o nim korzystnie. Lenin przyznaje, że wśród Rosjan czyste krew niesłychanie mało jest ludzi mądrych.

Roczny Zjazd okręgowy Tow. urzędników skarbowych.

Lwów, 24. kwietnia.

Odbyty w połowie kwietnia we Lwowie zjazd administracyjnych urzędników skarbowych z trzech wschodnich województw małopolskich dowiódł, że Towarzystwo nie wypuściło ani na chwilę z rąk tradycyjnego sztandaru wyteżonej celowej pracy nad obroną interesów swoich członków i utrzymaniem własności wyżynach. A była to praca zaiste ciężka, gdy zważywszy odczuwane ogólnie, niedawne wstrząsy gospodarcze, związane ze spadkiem waluty i gdy uwzględnimy zwolną dopiero wykorzystanie owo bolesne ponížanie administracyjnych warstw urzędniczych o gruntownem, akademickim wykształceniu. Tym też czynnikiem przypisać należy, że niejeden naczelny postulat Towarzystwa nie wyszedł poza sferę żądań, które jednak — jak wynika z obrad zjazdu — powtarzane będą aż do skutku. Dotyczy to ponížającego wprost uposażeniowego traktowania urzędników administracyjnych, dotyczy sprawy awansów do rang wyższych, o jakich w jednej Małopolsce głucho od lat blisko trzech.

Niestrudzone zabiegi Wydziału Towarzystwa zdołały też bodaj częściowo zmniejszyć krzywdy projektowanych ustaw uposażeniowych i emerytalnych, a gdy pole sukcesów było tu wobec oporu i uporu sfer warszawskich ograniczonym, włożył Wydział Towarzystwa główną energię w walkę z postępującą pauperyzacją urzędniczego stanu, działając nie tylko w ścisłej harmonii z pokrewnymi związkami, lecz wzorując się również na zagranicę, rozbrzmiewającej dziś hasłami ochrony spychanej na dno społeczne inteligencji. To też Zjazd aplaudował gorąco rozumne i szlachetne zabiegi Wydziału, a oceniał je w nich udział sekretarza Tow. star. rady skarbu Antoniego Majewskiego, powołał go entuzjastycznym wprost wyborem na wyróżnione stanowisko prezesa Towarzystwa.

Do Wydziału weszli urzędnicy skarbowi: Antoni Czajka, Stanisław Kamieński, Emil Kwiatkowski, Mieczysław Nedzowski, Adolf Piłewski, Bronisław Różański, Tadeusz Smiglewski, Henryk Weinert, Antoni Dziubiński, Stanisław Kokoszowski, Józef Kozak, Teofil Miarka, Włodzimierz Nawratil i dr. Marcin Towarnicki. Do komisji rewizyjnej: Adam Klunowicz, Józef Manelski i Jan Żurkowski, zaś do sądu polubownego: Mieczysław Laskowski, Saturnin Limbach, Jan Maksymowicz i dr. Robakowski.

SPORT.

POGOŃ — B. T. C. 3 : 2 (1 : 0).

Wczorajsze zawody rewanżowe, jak przewidzieć się skończyły się zwycięstwem Pogoni. Zwycięstwo to byłoby jeszcze piękniejsze, gdyby nie to, że Pogoń pod sam koniec gry uległa zmęczeni i prowadząc 3 : 0, pozwoliła sobie wsadzić 2 bramki. Gra w pierwszej połowie stała pod silną przewagą gospodarzy, którzy jej jednak nie potrafili wykorzystać. W drugiej połowie gra więcej otwartą, a dopiero pod koniec Węgrzy przytłaczają miejscowych i w ciągu kilku minut uzyskują dwie bramki. Jedną bramkę uzyskuje Pogoń z rzutu karnego. Sędziował sędzia P. Pichota.

Kronika.

Na giełdzie tendencja zniżkowa.

(Telefonem od naszego korespondenta ekonomicznego.)

Warszawa, 24 kwietnia. (S.) Na giełdzie akcyjnej w dalszym ciągu zniżka. Wszystkie niemal akcje utraciły na kursie. Na giełdzie dewizowej również zarysowała się dziś tendencja nieco słab-

sza. Szczególnie frank francuski wykazał dzisiaj znaczniejszą zniżkę. Notowano po 605. Frank szwajcarski również utracił cokolwiek spadając do 1.657 i pół. Londyn robiono po 41.150 i 41.125. Pozatem kursa niezmiennie.

trat: 825; Orkos: 11700, 11650, 11750; Parowoz: 1150, 1175, 1200; Pezet 800; Nafta: 1750, 1775, 1825, 1875, 1800, 1835; P. T. B. 375; Rakszawa: 8750; Siersza g. 16000; Sp. Wydawnicza 4250; Tespy: 17500, 17700, 17750, 18000, 17250, 17000.

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

(w tysiącach).
Azot 1200, Bk. Ziemiań (1000)
145, 140 (100) 140, 135. Bragger 2550, Columbia 350, Czern. Huta 650, Elektrownia nad Sanem 900, 550, Gazy 68000, 65000, 65000, 64500 64000, 63500, 63750, 63500. Gazy zachodn. 17000, 16750, 16900, 16950, Gazociąg 4500, 4600, 4650, 4075, 4700, 4725, 4750, 4775, 4750, 4740, Gazociąg 650, 675, ni. 600, Jaworzno (100) 72000, 73000, 73500, (25) 75000, 74500, 74250, (drobne) 85000, 85500, 84750, Len 3800 z przedpła-
tą, Lesienice 6250, 6000, 5750, 5500, Machlejd 4600, Ołkusz 1200, Przeworsk imienny 500000, Radziwiłł 4500, 4100, 4000, ni. 4000, 3900, Schön 288000, Węglówki 66, 67, 65.

Giełda zbożowa.

Lwów, 24 kwietnia.

Stagnacja w transakcjach giełdowych i pozagiełdowych przynajmniej w dalszym ciągu. Sytuacja bez zmiany. Ceny utrzymać. Uspokojenie bez ochoty. Z powodu adaptacji w sali giełdowej następne zgromadzenie giełdowe 28 bm.

Giełdy pozagiełdowe

PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.

B. P. 1400; Zarobk. 19500; Cegielski 1900; Zielonewski 83000; Chodor. 16500; Parow. 1150; Nafta 1525; Nobel 5000. — Tendencja słaba. — Dolar 9350.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 24 kwietnia.

Dolary amer. 9,350, 9,300, 9,350. 9,250; dolary kanad. 8,975; franki franc. 605; frank złoty 1,800; korony czech. 275. — Czeki: Belgia 514, 510,750, 513,250, 508,250; Holandia 3,480, 3,460; Londyn 41,150, 40,870, 41,070, 40,670; Paryż 605, 598,750, 601,750, 595,750; Praga 276,000, 270; Szwajcaria 1,657½, 1,648, 1,640, 1,650; Wiedeń 132,10, 130, 131, 129; Włochy 414, 411,750; bony złote 1,380, 1,425; 8 proc. pożycz. 14,05, 14,200; milionówka 975, 950, 960; pożyczka dolar. 5,150, 5,250.

PRZEDGIEŁDA KRAKOWSKA.

B. P. 1120 towar; Ziel. 34500 towar; Cegielski 1950 towar; Parowoz 1350 towar; Górka 5700; Siersza G. 16000; Nafta 1650; Chodorowski 16400; Azot 1500; Chybie 24500. — Tendencja utrzymana. — Dolar 9350.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, (PAT). Notowana z 24. kwietnia 1924: Holandia 209 i trzy czwarte; Nowy Jork 564; Londyn 2474; Paryż 3735; Mediolan 2520; Praga 1663; Budapeszt 0,0079; Belgrad 7,15; Sofia 4,15; Wiedeń 0,0079 i trzy ósmie; Bukareszt 2,97.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 24 kwietnia.

Dzisiaj tendencja chwalebna, lekko wyższa. Kurs się zmienia od poprzedniego dnia do popołudnia o 20 tys. punktów. Obrót ożywiony.

Dolary ameryk. 9270—9280 tys., dolary kanad. 8800—8850 tys., korony cz. 266—270 tys. leje 47000—47500, franki franc. 530—535 tys., franki szwajc. 1600—1600 tys., funty szterl. 40—41 m. Złoto: 20 kor. 39¼—41 m., 20 frank. 37¼—38½ m., 20 mark. 45—46 m., 16 rubli 50—51 m. Srebro: kor. austr. 725—730 tys., 5 kor. 3700—3800 tys., floreny 1800—1850 tys., ruble 3000—3200 tys., kopiejki za rubel 1300—1400 tys.

wykładowej kliniki ocznej (Szpital powszechny). Porządek dzienny: 1) Demonstracje chorych. 2) Dr. W. Ciepłowski: „O żółtacze hemolitycznej” (wykład).

Wieczór poezji francuskiej. W salach Oficerskiego przy ul. Fredry odbędzie się w sobotę, dnia 26. kwietnia o godz. 7. wieczór staraniem Towarzystwa Przyjaciół Francji Wieczór poezji francuskiej. Słowo wstępne wygłosi prof. Uniw. J. K. dr. Zygmunt Czerny. Prof. Czesław Krzyżanowski i p. Anna Ludwika Czerna odczytają nieznaną dotąd we Lwowie utwór najwybitniejszych futurystów i kubistów francuskich w przekładach Kazimierza Bukowskiego i Anny Ludwki Czerny.

(X) Bilet tramwajowy w Warszawie z dniem 1. maja br. kosztować będzie 15 groszy.

(m) Zjazd kolejarzy torowych we Lwowie. Onegdaj odbył się Zjazd torowych P. K. P. we Lwowie przy bardzo licznym udziale tych pracowników z okolicy dyrekcji, krakowskiej, lwowskiej i stanisławowskiej.

Po krótkim zagajeniu Zjazdu przez p. Webera, referent p. Jaworski przedstawił tok pracy Zarządu Gł. Polskiego Związku kolejców, następnie omówił postulaty torowych. Referent poruszył sprawę obdzielania etatami pracowników starszych, spełniających obowiązki kolejmistrzów, sprawę egzaminów zawodowych, obdzielania torowych mundurami, wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych, sprawę mieszkaniową na stacjach w budynkach kolejowych, w końcu ustawę uposażeniową, emerytalną i wynagrodzenia za czas choroby lub wypadku kolejowego i ugi przejazdowe. W dyskusji zabierało głos wielu mówców, poczem uchwalono założyć centralną sekcję torowych przy P. Z. K.

(s) Na srebrnym ekranie. „Kopernik” i „Marysińska”. O cześć kobiety (Mester-Ostermayer, Film — Monachjum). Ciekawa treść i dobra gra artystów sprawiają, że obraz ten należy do tych, które ogląda się z przyjemnością. Lucy Dora jest w tym właśnie dramacie bardzo sympatyczna i dobra aktorka, czego nie można było tak bez zastrzeżeń powiedzieć o jej dotychczasowych kreacjach. Partnerów ma dobrych. Reżyserja spokojna, ale bardzo staranna, pokazuje ładne wnętrza i kilka miłych „plein air’ów”. Kopia filmu, zdaje się zupełnie nowa, więc i fotografia wypadła z rzadką czystością. Do świątecznego filmu dostosowała się nawet muzyka „Kopernika” i nie daje się już tak we znaki, jak dotąd. W najbliższym czasie ujrzymy znowu świetną Konstancję Talmadge w filmie, wyreżyserowanym przez Griffitha.

(h) Drogocenna zguba. W przechodzie ulicami: Sałownicka, Rynkiem do ul. Franciszkańskiej, zgubiono broszkę kształtu pająka z brylantem w środku. Zgubiona broszka stanowi cudzą własność, a poszkodowany nie jest w stanie szkody pokryć.

(h) Strajk w młynie „Maria Helena”. Wczoraj rano wybuchł cześćowy strajk w młynie „Maria Helena” przy ul. Jakóba Hermana. Przebieg strajku jest spokojny.

(h) Aresztowanie złodziei. Wczoraj ujęto sprawcę kradzieży u radcy sądowego Juwenala Niewiadomskiego przy ul. Małeckiego, w osobie Michała Gozonka, od którego cały skradziony łup odebrano.

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:
Czwartek, 24 kwietnia o godz. 7. „Protokół”

Repertuar Teatru Małego:
Czwartek, 24 kwietnia o godz. 7. „Beben”

Repertuar Teatru Nowość:
Czwartek, 24 kwietnia o godz. 7. „Madi”

Czwartek 24 kwietnia. rz. kat.: Jerzego mec. — Gr. kat.: Antypy. — Słow.: Jerzego św.

Wypłata emerytur za maj 1924. Izba skarbowa we Lwowie ukończyła dnia 19. kwietnia br. wysyłkę ostatnich przekazów czekowych na pensje mającowa wraz z przypadającymi odsetkami drożyznianymi dla emerytów, wdów i sierot z terminem wypłaty 2. maja 1924.

(X) Prezydent Rzpltej wyjeżdża w nadchodzącą sobotę do Poznania na otwarcie IV. Targów Poznańskich. Na otwarcie Targów wyjeżdża również Mm. Przemysłu i Handlu Kiedroni.

Salutowanie Prez. Rzpltej. Władze wojskowe wydały rozkaz, przypominający, że oficerowie i żołnierze winni salutować Prezydenta Rzpltej, stojąc frontem do Niego.

Ministerstwo skarbu wyjaśnia, że przywóz do Polski i Landel złotymi monetami jest dozwolony. Podróżni, przywożący złoto, mogą je z powrotem wywozić w ciągu 2 miesięcy od daty przyjazdu, bez specjalnych pozwoleń na załadunek i miennego zaświadczenia, wydanego przez graniczny urząd celny.

(X) Na międzynarodową konferencję dla spraw techniki telefonicznej, zwołaną przez rząd francuski do Paryża z końcem kwietnia br., imieniem Rządu polskiego wyjeżdża inż. Niemirowski, st. ref. wydz. dyrekcji poczt i telegr.

(X) Konwencja kolejowa polsko-sowiecka, która w tych dniach zostanie podpisana, przewiduje uregulowanie kolejowego ruchu pogranicznego, oraz sprawę odprawy kolejowej towarów na stacji pogranicznej. Konwencja zaprowadza również sprzedaż bezpośrednich biletów kolejowych pomiędzy Warszawą, Poznaniem, Krakowem, Lwowem, Włocławkiem, Łodzią, prawdopodobnie Gdańskiem i Katowicami z jednej strony, a z drugiej pomiędzy Moskwa, Leningradem, Kijowem, Tyflisem, Charkowem i Odessą.

Komitet Daru Narodowego pod przewodnictwem Prez. Rzpltej z udziałem pp. Grabskiego, Rataja, Trampezyńskiego i innych opublikował odezwę, nawołującą do ofiar na Dar Narodowy dla potrzeb organizacji oświatowych, Macierzy Szkolnej, Tow. Czyteln. Lud. i I. S. L.

Narada międzyministerjalna w sprawie przetworzenia kolei polskich w przedsiębiorstwo handlowe, oparte na zasadach samowystarczalności odbędzie się 2 maja.

Francuska awiatorka w Warszawie. Dzisiaj w południe przybyła do Warszawy na kilka dni samolotem z Paryża znana lotniczka francuska pani Luise Faur Favier zaproszona przez Towarzystwo Białego Krzyża i Aero-Club Rzeczypospolitej Polskiej celem wygłoszenia kilku odczytów o lotnictwie w Polsce.

Zjazd b. uczniów szkoły Centralnego Komitetu Obywatelskiego w Moskwie, odbędzie się 3. maja w Warszawie.

Strajk służby folwarcznej powiatu krakowskiego wybuchł wczoraj. Powodem są różnice co do stanowiska w sprawie umowy służbowej.

Na zasadzie umowy o wymianie więźniów politycznych między Polską a Rosją sow. wraca w dniu 26 bm. do kraju 117 więźniów Polaków z Rosji. W Warszawie powstał już komitet przyjąca powracających.

Uroczysta nowenna. W piątek dnia 25 bm. o godz. 7 wieczorem rozpocznie się w Katedrze św. Marii Królowej Korony Polskiej. Codziennie w czasie nowenny odprawiać się będą nieszpory z kazaniem o godz. 7. Nowenna zakończy się w niedzielę dnia 4 maja wspólną Komunią św. członków Atrybactwa Królowej Korony Polskiej o godz. 8, a o godz. 10 ponowna będzie okolicznościowe kazanie. Nabożeństwo majowe odprawiać się będzie jak w latach poprzednich o godz. 7.

Wspólne święcone „Sokoła-Macierzy” dla członków i rodzin odbędzie się w niedzielę 27 kwietnia br. o godz. 7. wcz. Po święconem zabawa towarzyska. Karty wstępu wydaje codziennie wieczorem kancelaria „Sokoła”.

Lwowskie Tow. Lekarskie. XIV. Posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek 25 kwietnia br. o godz. 18 w sali

Urzędowa Cedula Giełdy Lwowskiej

Nr. 89.

Czwartek, 24. kwietnia 1924.

Waluta markowa

A. Kursa efektów:

Kategorie:	Wart. nom.	Ostatnia dywid.	Płaca:	Żądają	Transakcje	Uwagi	Kategorie:	Dywid.		Płaca:	Żądają	Transakcje	Uwagi
								1923	1924				
I. Papiery państwowe.							c) Przemysłowe:						
Ceny w tysiącach							Ceny w tysiącach						
4% Państwowa pożyczka	1000	—	—	—	—	—	Agrohemia i. szt. n.	500	650	—	—	—	—
Prem. z r. 1920	10000	—	—	—	—	—	Bracia Biskupscy	1000	—	—	—	—	—
6 1/2% P. zł. z r. 1922	110złp	—	—	—	—	—	Brown Boyer i. Z. elekt.	1000	—	—	—	—	—
II. Listy zastawne.							Agrohemia i. szt. n.						
(bez kuponu bież.)							500 2000 — 18000 18500 18250—18300						
4% Banku hip. gal.							500 2000 — 15300 15900 15500—15750						
4 1/2% Bk kred. z. gal.							1000 3000 — — — — —						
4 1/2% Banku Małop.							1000 2000 — — — — —						
4 1/2% Bk. hip. ziemel.							1000 800 — 1675 1825 1700—1800						
4 1/2% Pol. Bk. kraj.							1000 1000 — 2475 2575 2500—2550						
1% Polsk. Bk. kraj.							1000 800 — 1375 1475 1400—1450						
4 1/2% Tow. kred. gal. ziemskie							1000 1000 — 990 1010 1000						
4% T. kr. gal. ziem.							1000 300 — — — — —						
III. Obligi.							Agrohemia i. szt. n.						
(bez kuponu bież.)							1000 300 — 1900 1950 1925						
4 1/2% K. P. Bk. kraj.							1000 200 — 820 830 825						
1% Kom. P. B. kraj.							1000 400 — 11500 11900 11650—11750						
1% K. lok. P. Bk. kr.							1000 200 — — — — —						
IV. Akcje.							Agrohemia i. szt. n.						
a) Bankowe:							1000 200 — — — — —						
1923 1924							1000 200 — — — — —						
Akcji. Związk.	280	140	—	—	—	—	Pol. Nafta prz. wiert.	500	350	1730	1850	1750—1835	—
Akcji. Hipoteczny	280	120	1750	1900	1775—1875	—	Pol. Tow. Budowlane	500	400	370	380	375	—
Handlowy w Poznaniu	1000	500	—	—	—	—	Potega Tow. huty ż.	10000	2500	—	—	—	—
Bank komercyjny	280	84	—	—	—	—	Rakozawa fabr. suk.	140	280	8700	8800	8750	—
Małopolski	280	140	1775	1825	1800	—	„Rohn Zielński” Z. m.	500	300	—	—	—	—
Powszechny kredytow.	280	140	—	—	—	—	Siersza zakł. elektr.	200	40	—	—	—	—
Przemysłowy	280	130	1340	1440	1360—1425	—	Siersza gór. zakłady	140	300	15800	16200	16000	—
Rolniczy S. A.	1000	—	—	—	—	—	Spółka Akc. Wydaw.	280	56	4200	4300	4250	—
Ziemski kredytowy	280	84	470	560	480—550	—	„Strem” Z. chem.	1000	—	—	—	—	—
Zemelny	280	84	—	—	—	—	„Tehate”. Tow. akc.	700	700	—	—	—	—
Z. S. Z. w Poznaniu	1000	600	—	—	—	—	Tepege gór. zakłady	1000	350	16800	18200	17000—18000	—
b) Handlowe:							Tepege gór. zakłady						
Impex Ska handlowa	140	90	—	—	—	—	Tesp. tow. ekspl. soli	140	280	—	—	—	—
Polski Glob	500	200	—	—	—	—	Trzebinia f. m. S. A.	500	1000	—	—	—	—
Polbał	1000	520	—	—	—	—	Ursus fab. motorów	500	500	—	—	—	—
Polnot	1000	210	—	—	—	—	Wild i Ska	500	500	—	—	—	—
Tohan	140	210	1080	1120	1100	—	Zieleniewski f. masz.	1000	1070	33500	—	—	—
Wawel	500	300	—	—	—	—							

V. Waluty i Dewizy.

Kategorie:	Bilety bankowe			Oczeki, przekazany i wypłaty			Uwagi
	płaca	żądają	transakcje	płaca	żądają	transakcje	
Dolary amerykańskie							Wskutek zarządzenia Ministra Skarbu kursa walut i dewiz notuje wyłącznie giełda warszawska.
Dolary amerykańskie (drobne)							
Dolary kanadyjskie							
Dynary							
Funty szterlingi							
Franki belgijskie							
Franki francuskie							
Floreny holenderskie							
Franki szwajcarskie							
Korony austriackie							
Korony czesko-słowackie							
Korony duńskie							
Korony norweskie							
Korony szwedzkie							
Korony węgierskie							
Lej rumuński							
Liry włoskie							
Marki niemieckie							

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego. miejsce stała załadowania.	Ceny		Uwagi	Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego. miejsce stała załadowania.	Ceny		Uwagi
	od	do			od	do	
PSZENICA krajowa 73/74 ex 1923	36000000	39000000	*)	Mąka pszenna 40% „0”	—	—	*) Ceny szacunkowe bez trans.
ZYTO małopolskie 68/69 ex 1923	22000000	23000000	*)	Makapszenkuchennat	—	—	
ZYTO małopolskie 65/66	1950000	20500000	*)	Mąka pszenna ciemna	—	—	
JECZMIEN: małopolski browarniany	22000000	24000000	*)	Mąka żytnia 60%	—	—	
JECZMIEN małopolski przemysłowy	18000000	19000000	*)	Mąka żytnia 70%	—	—	
OWIES małopolski 44/45 ex 1923	20000000	22500000	*)	GRYSIK kukurudzany	—	—	
KUKURUDZA	—	—	—	MAKA kukurudzany	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—	—	OTREB pszeniczny netto bez worka	—	—	
FASOLA biała	—	—	—	OTREB żytni netto bez worka	—	—	
FASOLA kolorowa	—	—	—	KASZA HRECZANNA	—	—	
FASOLA krasa	—	—	—	KASZA JAGLANNA	—	—	
GROCH polny	—	—	—	KASZA JECZMIENNA	—	—	
GROCH 1/2 Victoria	—	—	—	PECAK	—	—	
BOBIK	—	—	—	MAKUCHY miane 1 konopne	—	—	
MIESZANKA pastwana w ziarnie	—	—	—	MAKUCHY rzepakowe	—	—	
WYKA	—	—	—	KONICZYNA czerwona krajowa satra.	—	—	
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	—	KAPUSTA KWASZONA	—	—	
HRECZKA	—	—	—	WORKI jutowe wyr. Stradom. Waria	—	—	
SŁOMA prasowane	—	—	—	Częstochowińska 75 kg. za sztukę	—	—	
LEN	—	—	—	WORKI używane, dobre, za sztukę	—	—	
LUBIN	—	—	—				

Sekretariat Giełdy

Generalny Sekretarz Dr. PANETH.

ANTONI CZECHOW.

Dzieło sztuki.

Thum. Henryk S.

Aleksander Smirnow, jedyny syn swej matki, wszedł zmieszany do pokoju ordynacyjnego Dra Koszcijkowa. W ręku trzymał jakiś duży przedmiot, zawinięty w Nr. 223 „Wiadomości giełdowych”.

— Ah, jak się mamy, kochany młodzieńcze? — przywitał go lekarz. — Cóż tam dobrego słychać?

Aleksander, mrugając oczyma, położył patetycznie rękę na sercu i rzekł głosem pełnym wzruszenia:

— Matka moja kazała się panu pięknie kłaniać. Iwanie Nikołajewicz i serdecznie panu doktorowi podziękować... Jestem jedynym synem mej matki i pan uratował mi życie... wyleczyłeś mnie z niebezpiecznej choroby i... oboje nie wiemy, jak się odwdziaczyć panu doktorowi...

— Ale, coż tam młodzieńcze! — przerwał mu lekarz, któremu patetyczne przemówienie Smirnowa wcale nie odpowiadało. — Uczyniłem to, co każdy inny na moim miejscu byłby uczynił.

— Jestem jedynym synem mej matki... żyjemy w bardzo skromnych stosunkach i nie jesteśmy w stanie odpowiednio wynagrodzić tyle trudu i dobroci pana doktora... to nam bardzo przykro, panie doktorze... niemniej jednak mama i ja... jedyny syn mej matki... pro-

simy pana uniżenie, jako dowód wdzięczności naszej... przyjąć ten przedmiot... Jest to... jest to bardzo cenna rzecz ze starego brązu... jako dzieło sztuki rzecz bardzo rzadka i cenna...

— Ależ, pocóż to wszystko! — odrzekł lekarz, cimirząc czoło.

— Bardzo proszę nie dać nam kosza — rzekł błagalnym tonem Aleksander i rozwinął pakiet. —

Zrobiłby pan i mnie i mamie mojej wielką krzywdę, gdyby pan odmówił nam przyjęcia, panie doktorze! Bardzo proszę! To śliczna jest rzecz... ze starego brązu... W schedzie po ojcu to mamy i przechowywaliśmy jako drogocenną pamiątkę... Ojciec mój skupował stare brązy i sprzedawał je okolicznościowo miłośnikom sztuki... Obecnie matka i ja dalej tem się trudnimy...

Aleksander wyjął z opakowania przedmiot i uroczyście postawił na stole. Był to miennej wysokości lichtarz ze starego brązu kształtem rzeźbiony. Przedstawiał grupę: na piedestale stały dwie nagie postacie niewieście w pozycji, której opisać nie mam dość słów i temperamentu. Postacie — podtrzymujące lichtarz — uśmiechały się kokieteryjnie i czyniły maogół wrażenie, jakoby łąda chwila miały zeskoczyć z piedestału i dokonywać ekstrawagancji w pokoju.

Skoro lekarz oglądał otrzymany w darze lichtarz, poskrobał się naprzód w okolicy ucha, chrząknął

raz i drugi i zupełnie poważnie rzekł do Smirnowa:

— Jest to rzecz w istocie bardzo piękna, ale — wie pan — jakby się tu wyrazić, także... nie dość salonowa... To nie są więcej postacie dekolowane, ale... diabli wiedzą, jakby to nazwać...

— Dlaczego? Jak to pan doktor rozumie?

— No! chyba diabeł nie wymyśliłby nic drastyczniejszego!... Wymyśl tak potwornej fantazji postawić na stole, to znaczyłoby poprostu: zanieczyszczenie całego mieszkania!

— Co za dziwny sposób zapamiętania się na dzieła sztuki... — odrzekł Aleksander urażony. — Wszak to rzecz artystycznej wartości, proszę dobrze to obejrzeć! Tyle w tem piękna i wdzięku... wręcz błogie uczucie napawa duszę i lzy cisną się do oczu... Proszę jeszcze raz dokładnie obejrzeć i ocenić z punktu widzenia artystycznego! Ile w tem siły i życia...

— Wszystko bardzo dobrze pamięję, mój kochany! — przerwał mu lekarz — jestem jednak ojcem rodziny: dzieci się tu kręcą, a często także panie tu bywają...

— Zapewne! Oceniając ten cenny przedmiot artystyczny z punktu widzenia motłochu — odpowiedział Aleksander — może on się przedstawić w imię światła... Ależ pan, panie doktorze, stoisz ponad motłochem... a przez odmowę do-

tknąłby pan głęboko zarówno mnie, jak i matkę moją. Jestem jedynym synem mej matki... uratowałeś mi pan życie... Dajemy panu jako wyraz wdzięczności naszej rzecz nam bardzo droga i... tylko nam przykro, że do tego lichtarza nie mamy odpowiedniego pendant...

— Dziękuję panu, mój kochany młody przyjacielu, jestem wam bardzo zobowiązany, proszę się kłaniać matce odemnie... Ale w gruncie rzeczy, powiedz pan sam, dzieci się tu koło mnie kręcą, czasami tu panie bywają... No, zresztą... niech pan to zostawi... wszak z panem do końca nie dojdę!...

— No, to wreszcie jesteśmy w zgodzie! — odpowiedział Aleksander ucieszony. — Proszę lichtarz tutaj postawić, najlepiej koło tej wazy. Wielka szkoda, że nie mamy do tego lichtarza odpowiedniego pendant... Sługa uniżony pana doktora...

Skoro Aleksander wyszedł, oglądał lekarz jeszcze długo otrzymaną w darze lichtarz, poskrobał się kilkakrotnie w okolicy ucha i przemyślał...

— Trzeba przyznać, że rzecz znakomicie wykonana — rzekł do siebie — i szkoda by wyrzucić... ale z drugiej znowu strony w mieszkaniu trzymać tego nie mogę... Hm! ciężka decyzja... Komu by to darować?... Na jaki cel można by to przeznaczyć?...

(Dok. nast.)

OGŁOSZENIA.

KURATELE.

P. IV. 24/24/6. Edykt. Za umysłowo upośledzonego uznano Izylora Stachura w Samborze. Doradcą jego ustanowiono Marię Michułkowa w Samborze.

Sąd powiatowy. Oddz. IV. Sambor, dnia 26 stycznia 1924. 2306

L. 1/24. Edykt. Uchwałą Sądu powiatowego w Bukowsku 19 marca 1924 pozabawiono Helene Garandza lat 41 z Telnarzi własnowolności z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono ks. Pawła Garandza. 1883

Sąd powiatowy. Oddz. I. Bukowsko, dnia 19 marca 1924.

P. IV. 25/24/7. Edykt. Za niezdolną na umyśle uznano Marię Czyż w Zarijsku Kuratorem jej ustanowiono Mikolaia Chaja w Zarijsku. 1877

Sąd powiatowy. Oddz. IV. Sambor, dnia 28 stycznia 1924.

L. cz. P. 176/23/7. Ogłoszenie pozabawienia własnowolności. Uchwałą Sądu powiatowego w Dąbrowie z 31 paźdz. 1923 L. czynności L. 8/23/5 pozabawiono całkowicie własnowolności Jana Softyśa, gospodarza zamieszkałego w Słubcu a to z powodu marnotrawstwa. Kuratorem ustanowiono Stanisława Załuskiego ze Słubca. 1570

Sąd powiatowy. Oddz. IV. Dąbrowa, dnia 12 stycznia 1924.

WZNIENIA ZA ZMARŁYMI.

T. 298/21/3. Mikołaj Wojciuk vel Wojtowicz syn Marka, urodzony 1889, zamieszkały w Jezopolu, żołnierz austriacki został w roku 1915 zabity na włoskim froncie. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się aby wiadomościom Sąd albo kuratora Michała Wojciuka w Jezopolu o zagnionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny pisemny wniosek. 2300

Sąd okręgowy. Oddz. IV. Stanisławów, dnia 7 paźdz. 1921.

T. IV. 146/21/4. Jan Wszofek z Nockowej, powołany w czasie mobilizacji w roku 1914 jako zapasowy rezerwista do 40 pułku piechoty, został następnie wysłany na front rosyjski i tam w czasie odwrotu wojsk austriackich z pod Lublina wśród walk w okolicy Sandomierza z końcem października 1914 bez

wieści zginął. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adwokatowi Dr. Władysławowi Mossorowi w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym, Jana Wszofka wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30, września 1924 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 975-3 Sąd okręgowy, Oddział IV. Tarnów, 29. maja 1922.

T. IV. 71/23/9. Antoni Syniawa, urodzony w Mochaczce Wyżniej 1881, żołnierz austriacki, zginął na froncie rosyjskim 1916. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości tutejszemu Sądowi. Po 6 miesiącach od tego ogłoszenia wyda się orzeczenie. 2484 Sąd okręgowy. Oddz. IV. Nowy Sącz, 9 kwietnia 1924.

T. 119/23. Michał Harasijka, Iwana, urodz. 29 kwietnia 1893 w Horpnie, żołnierz austr. zginął od 1914 r. Uwierzając do 6 miesięcy Sąd lub kurator dra Schechta w Złoczowie. 2479 Sąd okręgowy. Złoczów, 8 października 1923.

19/24/2. Jurko (Georg) Kustryn, urodzony Zaleszczyk Stare 1889, był żołnierz austriacki, dostał się 1916 do niewoli rosyjskiej, poczem ślad z nim zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o powiadomienie Sądu lub kuratora dra Hotbaczewskiego w Czortkowie do 15 października 1924. 2476 Sąd okręgowy. Oddz. IV. Czortków, dnia 19 marca 1924.

T. 77/23/3. Edykt. Andrzej Melnyk, syn Oleksy i Katarzyny, ur. 1896 w Herbutowie i tam zamieszkały, wzięty w r. 1918 do wojska ukr., chorey był z początkiem 1920 r. na tyfus w Borszadzie i tam widzieli świadkowie grobowiec z napisem Andrzeja Melnyka. Ogłasza się wezwanie aby udzielono wiadomości o zagnionym tut. Sądowi do 1 roku od daty ogłoszenia edyktu tj. do dnia 15 stycznia 1925 r. 1765 Sąd okręgowy. Oddz. IV. Brzeżany, dnia 23 grudnia 1923.

T. 255/23. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Różia Pupina wniosła o uznanie męża Wasylia Pupina za zmarłego i zawartego z nią dnia 30 maja 1909 w cerkwi w Bolechowie małżeństwa za rozwiązane.

Z zeznań wnioskodawczyni i poświadczona Gminy w Bolechowie z 6 grudnia 1923 wynika, że Wasyl Pupin jako żołnierz armii austriackiej wyruszył w roku 1915 na front rosyjski. Ostatnią wiadomość pochodzi od niego z maja 1916. Od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości, zachodzi domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Wasylia Pupina i zawartego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Marianowi Szanserowi adw. w Samborze, którego równocześnie mianuje się obrońcą wężła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 września 1924 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa. 2448 Sąd okręgowy. Oddz. V. Sambor, dnia 31 grudnia 1923.

T. 47/24/4. Daniel Olearnik, urodzony w Rudrzy 1881 jako woźnica austriackich taborów zginął od 1914. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa, wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi albo kuratorowi dr. Ochrymowiczowi adw. we Lwowie. Sąd okręgowy cyw. Oddz. VII. Lwów, dnia 24 marca 1924. 2440

L. cz. T. V. 111/23/3. Stanisław Cymerys, urodzony 1894 w Trzeboci powiat Kolbuszowa, w lecie 1915 przydzielony do 13 pułku pospolitego ruszenia, pełnił jakiś czas służbę w Ołomuńcu, następnie przeniesiony do 410 pułku pospolitego ruszenia na front czarnogórski. 24 grudnia 1915 dostał się do niewoli czarnogórskiej, w styczniu 1916 bezchcierował się na czerwonce w wsi Matuszowie i miał umrzeć. Wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym. Sąd okręgowy. Rzeszów, 27 kwietnia 1923. 2501

L. cz. T. 268/23. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Bronisław Wysocki wniosł o uznanie Mieczysława Wysockiego za zmarłego. Z zeznań Ludwika i Feliksa Wysockich wnioskodawcy, listu z daty Wiedeń 8 września 1915 oraz poświadczona Magistratu w Starej Soli z 7 listopada 1923 wynika, że Mieczysław Wysocki jako żołnierz armii austriackiej brał dnia 10 maja 1915 udział w walkach z Rosjanami

mi w pobliżu wsi Orzechów, gdzie miał polezc. Od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości, zachodzi domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Mieczysława Wysockiego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Rudolfowi Jackowskiemu adw. w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 września 1924 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 2444 Sąd okręgowy. Oddz. V. Sambor, dnia 20 stycznia 1924.

T. 281/23. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Tekla Muc wniosła o uznanie męża Dmytra Muc za zmarłego i zawartego z nim dnia 14, czterca 1910 w cerkwi w Straszowicach małżeństwa za rozwiązane. Z zeznań przysiężonych zeznań wnioskodawczyni i świadków Wacka Muc, Dmytra Rymana i poświadczona Gminy w Straszowicach z 20. listopada 1923 wynika, że Dmytro Muc jako żołnierz armii austriackiej wyruszył w sierpniu 1914 r. na front rosyjski, od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości, zachodzi domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dz. pp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Dmytra Muc i zawartego z nim małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi panu Rudolfowi Jackowskiemu, adw. w Samborze, którego równocześnie mianuje się obrońcą wężła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1. października 1924 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa. Sąd okręgowy. Oddział V. Sambor, dnia 9 lutego 1924. 2449

L. cz. T. 26.24/3. Edykt. Wasyl Bosvi, syn Eliassa, urodzony dnia 8 marca 1876 w Zamościu — Głimany pow. Przemyski, powołany w r. 1914 do wojska austr. brał czynny udział we wojnie światowej na froncie rosyjskim, a zachorowawszy w tym samym roku na czerwonce odszedł do szpitala do Przemysła i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby wiadomościom o zagnionym do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. dra Straszewicza w Złoczowie, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek. 2495 Sąd okręgowy. Oddz. IV. Złoczów, dnia 10 kwietnia 1924

L. cz. T. V. 270/23/7. Kazimierz Półterak, urodzony 1896 w Rezborszu pow. Przeworsk, w maju 1915 przydzielony do 34 pp brał udział na froncie rosyjskim, miał porażkę śmierć nad Styrem. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym. 2500

Sąd okręgowy
Rzeszów, 25 stycznia 1924.

L. cz. T. V. 260/22/4. Pnkas Tepper, urodzony 1889 we Fryszaku, powiat Jasło, zamieszkały w Białowej 1915, po braniu do 40 pułku piechoty odszedł na front rosyjski, w lipcu 1915 r. pułk został rozbity i wówczas Pnkas Tepper zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się wezwanie, aby udzieleno Sądowi władności o powyższym wymienionym. 2498

Sąd okręgowy
Rzeszów, 20 stycznia 1923.

J I R M Y.

Firm. 294. Rg. C. VII. 259. Zmiany, dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 14. marca 1924. Siedziba firmy: Zinna Woda, p. Lwów. Brzmienie firmy: Fabryka skór „Zinna Woda”. Spółka z ogr. odpow. w Zimnej Wodzie. Zmiany: 1) podstawa oświadczenia z daty Lwów, 11. lutego 1924, z udziałem w formie aktu notarial. 1. rep. 30259 w myśl art. XIX. kontraktu spółki z daty Lwów 8. września 1923 1. rep. 28.251 zmieniono konieczny ustęp art. XII. kontraktu spółki w brzmieniu jak w oświadczeniu złożonym w zbiorze załączek. 2338

Sąd okręgowy cyw., Oddział IV.
Lwów, dnia 10. marca 1924.

Firm. 171. Rg. C. II. 46. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 13 lutego 1924. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Kopania ropy „Ostoja” w Kimkowie, spółka z ogr. peregą we Lwowie. Zmiany: Uchwała Walnego Zgromadzenia z 2. października 1923 1. rep. 5313 postanowiono przeniesienie siedziby firmy ze Lwowa do Krosna. 2519

Sąd okręgowy jako handlowy.
Lwów, dnia 4. lutego 1924.

Firm. 273. Rg. B. II. 184. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 4. marca 1924. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Polsko-włoska spółka akcyjna dla przemysłu naftowego „Bonariva” we Lwowie, po niemiecku: „Polsch-schiffahrtliche Naphta-Industrie A. G. „Bonariva” in Lemberg, po francusku: „Bonariva” Societe anonyme italo-polonaise pour Industrie petrolifere Lwów, po włosku: „Bonariva” Societa anonima italo-polacca per Industria del Petrolio in Leopoli. Przedmiot przedsiębiorstwa, a) kupowanie i sprzedawanie kopalni i terenów naftowych, oraz udziałów naftowych t. zw. „netto” i „brutto”, a w pierwszym rzędzie celem przejęcia interesów firm „Towarzystwo naftowe „Bonariva”, spółka z ograniczoną por. w Borysławiu” i „Natta Italiana”, spółka z ogr. odp. w Nadwórnej; b) prowadzenie wierceń i poszukiwanie oraz eksploatacja oleju skalnego, wosku ziemnego i innych żywiczych materiałów Państwu niezastrażonych na własnych terenach, jakoteż podejmowanie się tychże wierceń na rachunek osób trzecich; c) kupowanie i sprzedawanie na rachunek własny i cudzy wszelkich wytworów przemysłu naftowego, oraz artykułów technicznych, związanych z przemysłem naftowym; d) zakładanie, nabywanie, dzierżawienie rafinerji i zakładów fabrycznych do przetwarzania surowców na wszelkie produkty przemysłu naftowego; e) zakładanie, nabywanie i dzierżawienie przedsiębiorstw i środków przewozowych dla transportu przedmiotów swej produkcji i handlu, rurociągów i zbiorników na surowce i produkty naftowe, jakoteż przedsiębiorstw pomocniczych dla przemysłu naftowego; f) eksportowanie i importowanie surowców i produktów przemysłu naftowego; g) reprezentowanie wszelkich firm naftowych z równo przez myślowych jak i handlowych z przemysłem naftowym związanych; h) niezastanie w przedsiębiorstwach innych, mających podobne cele. Czas trwania: neograniczony. Stosunki prawne: Spółka opiera się na statucie zatwierdzonym postanowieniem Ministrów przemysłu i handlu oraz skarbu z daty Warszawa, 19. grudnia 1923, ogłoszonym w „Moni-

torze Polskim” z 9. stycznia 1924 Nr. 7., poz. 21. Kapitał zakładowy wynosi 12.000.000.000 Mp. rozłożonych na 900 tys. sztuk na okaziciela opiewających akcje po 10.000 mp., oraz 300.000 sztuk akcji imiennych po 10.000 Mp. Wszystkie akcje są pełno wpłacone. Spółka ma Radę Zawiadowczą, złożoną z 7-15 członków. Członkami Rady Zawiadowczej są obrani: Kazimierz Przybysławski, prezes Rady Nadzorczej Banku Unji w Polsce S. A. we Lwowie, Kopernika 5, Karol hr. Gólurowski, właściciel dóbr we Lwowie, ul. Długosza, Dr. Wolfgang Dawid, wiceprezes Rady Zawiadowczej Unionbanku we Wiedniu, Fulyo Mileni, Fernando Busetti, przemysłowiec w Rzymie, Via Maria Christina 2, Inż. Giorgio Cavazza, przemysłowiec w Bolonii, Via Osservanza 187, Ludwik Werner, dyrektor banku we Wiedniu, Ernest Fischer, dyrektor banku we Wiedniu, Dr. Józef Liebermann, przemysłowiec w Borysławiu, Dr. Klemens Sokal, dyrektor banku we Lwowie, S. Tugendhat, przemysłowiec w Bielsku, Lipa Schutzmann, przemysłowiec naftowy we Lwowie, Jakób Felsen, przemysłowiec naftowy w Drohobyczu, Jakób Nestel, przemysłowiec naftowy w Borysławiu. W skład Komitetu Wykonawczego Spółki wchodzi następujący członkowie Rady Zawiadowczej: Dr. Klemens Sokal, inż. Giorgio Cavazza i Dr. Józef Liebermann. Prokurę nadano Leonowi Schuzmannowi i Maurycemu Schuzmannowi. Wszelkie obwieszczenia spółki ogłoszone będą w „Monitorze Polskim”, oraz przynajmniej w jednym z pism codziennych miejsca siedziby spółki według wyboru Walnego Zgromadzenia akcjonariuszów. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisanem lub wydrukowanym, względnie wyciśniętym stampilją brzmieniem firmy spółki umieszczają kolektywnie swe podpisy: a) dwaj członkowie Rady Zawiadowczej, lub b) jeden z członków Rady Zawiadowczej z jednym z prokuratorów z tym jednak ograniczeniem, że do podpisywania firmy uprawnieni są jedynie następujący członkowie Rady Zawiadowczej. Dr. Klemens Sokal, inż. Giorgio Cavazza, Dr. Józef Liebermann, Kazimierz Przybysławski, Dr. Wolfgang Dawid, Ernest Fischer, Ludwik Werner, Lipa Schutzmann, Jakób Felsen i Jakób Nestel. 2346

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 26. lutego 1924.

Firm. 1144/19. A. III. 74. Wykreślenie firmy. Z rejestru Oddział A, wykreślono: Siedziba firmy: Kraków — Rynek gł. 17. Brzmienie firmy: H. Ripper i Ska. Przedmiot przedsiębiorstwa: Dom Bankowy i kantor wymiany. Skutkiem tego, że firma H. Ripper i Ska, spółka komandytowa w Krakowie, Rynek gł. 17 (A. III. 75) przeniosła się w inną spółkę handlową pod firmą „H. Ripper i Spółka”. Dzień wpisu: 15 marca 1924. Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.
Kraków, dnia 13 marca 1924. 2299

Firm. 352/24. B. II. 54. Wpisano do rejestru Oddział B.: Siedziba i firma: Syndykat rolniczy w Krakowie, Centralny organ handlowy dla spółek i Kółek rolniczych, Spółka akcyjna. Wykreśliła się dyrektora Adolfa Pomińskiego. Dyrektorem ustanowiony Jan Kania, zamieszkały w Krakowie Podgórze ul. Parkowa 1. 8. Dzień wpisu: 13 marca 1924. 2298

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.
Kraków, dnia 8 marca 1924.

Firm. 344/24. C. V. 317. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kapeców pojedynczych i spółek Do rejestru oddział C. włączono co następuje: Siedziba i firma: „Orient” (Dom handlowo-komisyjny). Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Katowicach — filia w Krakowie. Siedzibą Zakładu głównego jest oddział Kraków (ul. Florjańska 28), zaś Katowice siedzibą zakładu ubocznego (filii). Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa rozszerzono także na fabrykację wyrobów stolarskich, prowadzenie tartaku i obróbki drzewa, prowadzenie warsztatów mechanicznych i ślusarskich, utrzymywanie garażu, prowadzenie warsztatów tapicerskich. Zawiadowca Jana Firle wykreślił się. Kapitał zakładowy spółki podwyższony z kwoty 120.000 mkp. niem. do kwoty

20.000.000 mkp., podwyżkę kapitału i in. Dzień wpisu: 13 marca 1924. Dzień wpisu: 13 marca 1924. Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.
Kraków, dnia 11 marca 1924.

ODDZIAŁ WĘGLOWY BANKU ZIEMIAN S.A. we LWOWIE ul. Kopernika 1. 4 — Tel. 156

sprzedaje sprzedaje
Węgiel i Koks górnośląski
i Zagłębia Dąbrowskiego wagonowo i detalicznie z dostawą do domu po cenach konkurencyjnych.
Udziały kredytu na warunkach ulgowych tak przy zamówieniach wagonowych jak też de nil cznych. 2522

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY.

Pięćdziesiąte szóste Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcyjnariuszów Akcyjnego Banku Hipotecznego odbędzie się

w sobotę 17 maja 1924 o godz. 10 przed południem w gmachu Banku Hipotecznego we Lwowie.

Przedmiotem obrad:

1. Sprawozdanie z obrotów Banku za rok 1923.
2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięcie do tegoż uchwały.
3. Oznaczenie dywidendy za rok 1923.
4. Wybór czterech członków Rady Nadzorczej (§ 36).
5. Ustanowienie wartości znaków obecności dla członków Rady Nadzorczej (§ 52).
6. Sprawozdanie o stanie funduszu pensyjnego.

Pp. Akcyjnariusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnym Zgromadzeniu, zechcą w myśl § 54 statutu przynieść akcje swoje najdalej do dnia 5 maja 1924 włącznie w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie Filjał Zakładu w Krakowie, Tarnopolu i Stanisławowie, na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

Pp. Akcyjnariusze, którzy przysługujące im prawo głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwem na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone, wypisać i własnoręcznie podpisać.

Zamknięcie rachunków i bilans złożyć będą na trzy dni przed Walnym Zgromadzeniem w Sekretariacie Banku, gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej, będą Pp. Akcyjnariuszom wydane.

Lwów, dnia 24 kwietnia 1924.

RADA NADZORCZA.

§ 54. W każdym Walnym Zgromadzeniu mają głos ci akcyjnariusze, którzy przynajmniej na 14 dni przed zebraniem się zwyczajnego lub nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia złożą akcje, uzasadniające ich prawo głosowania, wraz z niezapadłymi jeszcze kuponami w Kasie Towarzystwa lub w innych miejscach, które Rada Nadzorcza przy ogłoszeniu zwołania oznaczy. Na złożone akcje wydane będą pokwitowania i karty legitymacyjne do wstępu na zgromadzenie.

§ 56. Każdy akcyjnariusz ma prawo do tylu głosów, ile razy reprezentuje po 10 akcji. Żaden jednak akcyjnariusz nie może, czy we własnym imieniu, czy jako pełnomocnik głosować i żaden pełnomocnik jednego lub więcej akcyjnariuszów więcej niż sześć tysięcy głosów mieć nie może.

§ 57. Prawo głosowania na Walnym Zgromadzeniu może wykonać akcyjnariusz tak osobiście, jak też i przez umocowanie drugiego akcyjnariusza, mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni i przez opiekuna, zostający pod kuratelą przez kuratora, kobiety przez pełnomocniczkę spółki handlowej przez jednego z prowadzących ich firmę. Stowarzyszenia wogóle przez jednego z członków do tego umocowanego, osoby moralne przez jednego z członków ze swych przełożonych, chociażby ci zastępcy nie byli sami akcyjnariuszami.

(Przedruku nie płacimy).

VI. ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Akcyjnariuszy

„Gafoty” Lwowskiej Fabryki Obuwia, Ski akc., odbędzie się we środę dnia 14 maja 1924 r. o godzinie 12-tej w południe w sali posiedzeń Polskiego Banku Przemysłowego we Lwowie.

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie z czynności za ubiegły rok administracyjny i przedłożenie bilansu.
2. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej z wnioskiem na udzielenie absolutorium dla Rady Zawiadowczej i Dyrekcji.
3. Uchwała o rozdziale zysków.
4. Wybór członków Rady Zawiadowczej i zatwierdzenie kooptacji.
5. Wybór Komisji Rewizyjnej.
6. Ustanowienie marki obecności dla członków Rady Zawiadowczej za uczestnictwo w posiedzeniach Rady.
7. Ustanowienie wynagrodzenia dla Komisji Rewizyjnej.
8. Wnioski i interpelacje.

Uprasza się PT. Akcyjnariuszy, zamierzających wziąć udział w tem Zgromadzeniu, ażeby w myśl § 26 statutu zdeponowali swoje akcje albo w Polskim Banku Przemysłowym, albo w Powszechnym Banku Kredytowym we Lwowie lub też w Oddziałach tychże banków do dnia 6 maja br.

Posiadanie 10 akcji uprawnia do oddania jednego głosu. PT. Akcyjnariusze, którzy przez zdeponowanie akcji wykażą swoje uprawnienie do głosowania, otrzymają karty legitymacyjne, opiewające na ich imię i nazwisko, na których podana będzie również ilość złożonych akcji, tudzież ilość przypadających na nich głosów.

2521

RADA ZAWIADOWCZA.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 5.900.000 mp., z odnoszeniem lub pocztą mies. 6.250.000 mp., zagranicą 10.000.000 mp. — Redakcja czynna od godz. 8 rano do popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od g. 1-2 popoł. — Listów nieofiarowanych naleyście nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. Konto Pocz. Kasy Oszcz. 141.600

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kielbusiewicza